VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 111)**

z dnia 22 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 111)

22 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2016) 742, COM(2017) 17, 23 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2016) 871, 872, COM(2017) 22, 24, 28, 29, 30, 31, 32 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (27 lutego 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Agencję Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (wersja przekształcona) (COM(2016) 863 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów (3 marca 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2016) 128, 815),

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego europejski system informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS) i zmienia-

jącego rozporządzenia (UE) nr 515/2014, (UE) 2016/399, (UE) 2016/794 i (UE) 2016/1624 (COM(2016) 731 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VI. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów (COM(2016) 822 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Teresa Czerwińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami**, Juliusz Skurewicz** przedstawiciel w Warszawie Polskiej Izby Spedycji i Logistyki, **Zbigniew Kuźmiuk** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz** i **Iga Cieślicka-Tomaszewska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak**, **Marek Jaśkowski** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z BAS, **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS – specjalista ds. finansów publicznych z BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2016) 742, COM(2017) 17, 23; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2016) 871, 872, COM(2017) 22, 24, 28, 29, 30, 31, 32. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (27 lutego 2017 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Zanim poproszę pana ministra o przedstawienie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę zaznaczyć, że rząd nie przekazał w terminie pisemnej informacji o Radzie, w związku z tym uprzejmie proszę pana ministra również o przedstawienie powodów zaistniałej sytuacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący, tak jak rozmawialiśmy już na poprzednim spotkaniu Komisji, to jest pakiet zimowy, który jest najbardziej kompleksowym zesta-

wem aktów prawnych w zakresie energii. W sumie jest to osiem aktów prawnych. Jesteśmy na ostatnim finalnym etapie akceptowania naszego stanowiska w tej materii, które postaram się w skrócie przedstawić.

W dniu 27 lutego w Brukseli mamy przed sobą ważną Radę, na której nie jest jednak przewidywane podejmowanie szczegółowo któregokolwiek z tych aktów prawnych Komisja i prezydencja mają świadomość, że jest to proces, który nie zakończył się nawet jeszcze z punktu widzenia tłumaczenia tych aktów na języki narodowe, niemniej jednak jest przewidziana dyskusja ogólna na temat całego pakietu i w tej dyskusji zamierzamy aktywnie wziąć udział. Będziemy mieć, jak każde państwo członkowskie, cztery minuty na przedstawienie stanowiska. Zadano nam trzy pytania: w jaki sposób uznajemy, że jest możliwe przyjęcie pakietu do końca 2017 roku, w jaki sposób możemy zapewnić synergie, w tym instytucjonalne, w jaki sposób możemy wykorzystać współpracę regionalną przy uzgadnianiu propozycji pakietu.

W kontekście tych pytań chcemy również zarysować, tak jak wspomniałem, ogólne nasze stanowisko w stosunku do pakietu. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o kwestie terminów, uważamy, że tak kompleksowy, niosący tak daleko idące konsekwencje dla rynku energii pakiet nie powinien być forsowany w tak szybkim terminie. Jak wspomniałem, nawet nie wszystkie te akty prawne zostały przetłumaczone na języki międzynarodowe, w związku z tym absolutnie wydaje się to nierealistyczne, żeby można było do końca 2017 roku cały ten pakiet przyjąć. Takie było co prawda ustalenie, czy element wspólnej deklaracji w zakresie rocznego programowania międzyinstytucjonalnego na rok 2017, niemniej jednak uważamy, biorąc pod uwagę również prace nad rozporządzeniem SoS i IGA, które zamiast trwać rok, trwały praktycznie półtorej roku, a nawet dłużej, że tak kompleksowy pakiet nie będzie mógł być przyjęty tak szybko. Będziemy w tym zakresie wspierać prezydencję maltańską i prezydencję estońską, które, wydaje się, bardziej racjonalnie i realistycznie oceniają nakład czasu niezbędny do tego, żeby te akty uzyskały ostatecznie dobry kształt dla państw członkowskich.

Jeżeli chodzi o nasze ogólne podejście, zaakcentujemy przede wszystkim, że tak złożony pakiet musi bardzo jasno respektować suwerenność w wyborze bilansu paliwowo-energetycznego przez wszystkie państwa członkowskie, że nie może doprowadzić do rozmycia odpowiedzialności pomiędzy kompetencjami państw a regionami, że nie może również doprowadzić do sytuacji, w której wchodzilibyśmy na ścieżkę transformacji energetycznej, nie mając zagwarantowanego bezpieczeństwa energetycznego i nie kontrolując kwestii wzrostu cen. Ta kwestia adekwatności, jeżeli chodzi o poziom cen, jest dla nas również bardzo istotna i to są elementy, które zamierzamy poruszyć. Zamierzamy oczywiście również poruszyć kwestię dotyczącą unii energetycznej i jej wdrożenia za pomocą Krajowego Planu na Rzecz Energii i Klimatu. Tutaj też harmonogram zaproponowany przez Komisję wydaje się nie do końca realistyczny. Nie ma jeszcze tego aktu prawnego, a już mielibyśmy zakończyć prace nad tym krajowym aktem do końca 2017 r. Tak myślę, że z naszej strony, to na tej Radzie będzie głos rozsądku, pragmatyzmu, głos, który również apeluje o to, żeby w ramach całego pakietu na nowo akcentować kwestie suwerenności państw członkowskich w wyborze swojego własnego miksu. Tyle, jeśli chodzi o skrótową opinię, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk. Panie ministrze, wprawdzie ja nie pracuję w komisjach, które tym pakietem się zajmują, ale z ogólnej wiedzy wiem, że do tego pakietu niejako na czterdzieści osiem godzin przed jego upublicznieniem dodano zapisy dotyczące wymogów, jakie mają spełniać elektrownie oparte na węglu. Te wymogi, tam sformułowane, tak naprawdę uniemożliwiają realizację tego rodzaju inwestycji. Chcę zapytać, jakie państwo będą prezentowali stanowisko w tej sprawie. Chodzi mi o sposób budowania dokumentów unijnych, bo rozumiem, że na kolejnych etapach państwo, jako rząd, mieliście w to jakiś wgląd, natomiast to, co się stało na końcu, przy prezentacji tego przez Komisję Europejską, było zaskakujące i dla parlamentarzystów

z Polski, którzy zajmują się tą problematyką, i dla polskiego rządu. Czy państwo będą na to w jakiś sposób reagować na posiedzeniu Rady? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Przepraszam, panie ministrze, jeszcze pan przewodniczący Konrad Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Moje pytanie dotyczy tego, w jaki sposób rząd będzie zabiegał o większą równowagę pomiędzy bezpieczeństwem energetycznym a na przykład efektywnością energetyczną i innymi celami unii energetycznej, bo tej równowagi nie widać. Jest na przykład projekt rozporządzenia w sprawie zarządzania unią energetyczną i tam bezpieczeństwo energetyczne jest zupełnie zepchnięte na drugi plan, a przecież te różne obszary powinny być przynajmniej równo traktowane. Na przykład, jeśli chodzi o jakąkolwiek kwantyfikację celów, to w przypadku bezpieczeństwa energetycznego prawie w ogóle zrezygnowano z tego na dzisiejszym etapie. Czyli, jakby bezpieczeństwo energetyczne już nie było ważne w ramach unii energetycznej, a jedynie właśnie kwestia efektywności energetycznej i inne obszary. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo serdecznie dziękuję. Nasze stanowisko odnośnie do sposobu wprowadzenia tego zapisu o 50 gramach jest jednoznacznie negatywne. W takiej formule podważa ono zaufanie do całego procesu, ponieważ w procesie, w który byliśmy zaangażowani, mieliśmy konsultacje nieformalne z Komisją. Natomiast sytuacja, w której znajdujemy się w stosunku do tak fundamentalnej zmiany, jeżeli chodzi o nasz system energetyczny, i w której jesteśmy zaskoczeni tą zmianą, jest przez nas jednoznacznie negatywnie oceniana. Również jako taka, została podniesiona przez panią premier natychmiast na grudniowej Radzie Europejskiej. Będziemy oczywiście wracać do tej kwestii teraz na poniedziałkowej Radzie, natomiast myślę, że musimy tu połączyć siły polskich parlamentarzystów i europarlamentarzystów. Będę w Brukseli w przyszłym tygodniu praktycznie cały tydzień, możemy wrócić do tej kwestii, bo ona wymaga zdecydowanie jednoznacznego stanowiska. Tak się nie powinno stanowić prawa. Nie ma do tego aktu prawnego również oceny wpływu. Podnosimy to w pracach, mówiąc, w jaki sposób mamy analizować, podchodzić do tak fundamentalnej zmiany, której nie towarzyszy sensownie przygotowana ekonomiczna analiza konsekwencji dla takiego kraju jak Polska.

Jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa energetycznego, kwestia poruszona przez pana posła Głębockiego, to naszym zdaniem istnieje systematyczna nierównowaga w podchodzeniu do celów unii energetycznej. Przypomnę, że filar bezpieczeństwa energetycznego praktycznie w większości został skonsumowany przez akty dotyczące gazu, natomiast kwestia bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa zagwarantowania niezakłóconych dostaw energii naszym zdaniem staje pod coraz większym znakiem zapytania i na to również będziemy poszukiwać odpowiedzi w trakcie ewolucji tych aktów prawnych i konkretnych przepisów pakietu zimowego. Natomiast elementem naszego przekazu jest również to, że jest tu zachwiana równowaga pomiędzy tymi celami.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, która odbędzie się w dniu 27 lutego 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Agencję

Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (wersja przekształcona) (COM(2016) 863 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w ME. Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. To jest jeden z tych aktów prawnych, o których mówimy w ramach pakietu zimowego, akt prawny, który podnosi rangę instytucjonalną ACER-u w taki sposób, że zmienia zasady głosowania, obniża wymagane progi do podejmowania szeregu różnych decyzji, jak również wprowadza możliwość przekazywania ze strony ACER-u do narodowych organów regulacyjnych opinii i zaleceń.

Naszym zdaniem rozwiązania zaproponowane w zakresie wizji rozporządzenia ACER to jest pewna podstawa do dyskusji na temat dalszej eliminacji barier w przepływach transgranicznych. Budzą one jednak wątpliwości. Wspomniany przeze mnie przekaz ogólny, dotyczący całego pakietu zimowego, bardzo silnie akcentuje kwestię rozmycia odpowiedzialności pomiędzy państwem członkowskim, strukturami regionalnymi i ACER-em, w sytuacji, w której odpowiedzialność spoczywa na państwie członkowskim. Jest ona suwerennie zagwarantowana poprzez traktaty. Z drugiej strony sterowanie całym systemem i konkretne decyzje operacyjne miałyby być przenoszone na poziom regionalny, czy w wypadku ACER-u na poziom unijny. Rodzi to bardzo duże wątpliwości co do tego, w jaki sposób zagwarantujemy bezpieczeństwo dostaw energii i w jaki sposób będziemy mogli w praktyce realizować zasadę suwerenności energetycznej.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Michał Wojtkiewicz. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Będę chciał również krótko omówić ten dokument, ale nie wiem, czy mnie się uda, ponieważ z tym tematem próbowałem się zapoznać dosyć wcześnie, kiedy dostałem materiały, które wyszły z UE, sto sześć stron. Szanowni państwo, jest to nie do strawienia . Nie wiem, czy to przez język UE, czy przez tłumaczenie. Jeżeli ktoś dotrwał do strony dziesiątej i wytłumaczy chociaż jednym zdaniem, co przeczytał, to stawiam dobry obiad. Odkładam to więc na bok, bo nad tym nie ma co dyskutować. To jest czysta sytuacja, żeby nam wszystkim zamydlić oczy. To jest nie do strawienia. Nie wiem, czy to jest wina tłumaczy, czy wina UE. Język jest fatalny i jeszcze raz fatalny, nie do przyjęcia i nie wiadomo, o co chodzi.

Dobrze, że rząd do tej sprawy podszedł merytorycznie. Przedstawił, na czym polega rozbudowa Agencji Współpracy Organów i Regulacji Energetyki. W skrócie mogę tylko potwierdzić to, co pan minister powiedział. Jest to dalsza rozbudowa tej Agencji, umacnianie jej, wybór członków, jak również możliwość odwołania dyrektorów. Proszę zwrócić uwagę, że jedna trzecia państw nie ma żadnego prawa głosu, nie ma jakiegokolwiek wpływu. Ta pajęczyna została stworzona po to, żeby, jak pan minister powiedział i ja się z tym zgadzam, żeby wejść w struktury wewnętrzne państwa, rozpoznać je i nimi zarządzać. W podtekście proszę czytać, że jest czysta energia i zaraz następnym etapem będzie powiedzenie, że wy wytwarzacie energię, ale ona jest brudna. Oczywiście czytajmy, że chodzi o kopalnie. Tak jak powiedział pan europoseł Kuźmiuk, nie jesteśmy w stanie na świecie wytworzyć energii z węgla z takimi parametrami. To się robi po to, żeby najpierw stworzyć sieć, otworzyć wszystkie bramki, żeby mogła wpłynąć ta energia, my wam ją damy, a jak już to otworzymy, to zamkniemy kopalnie, bo następna dyrektywa będzie, że niestety nie spełniamy warunków energetycznych i zatruwamy powietrze.

Sytuacja w Europie przedstawia się dzisiaj zupełnie inaczej. Państwo wiedzą, bo nie po raz pierwszy występuję tutaj, że na 100% zanieczyszczenia w Europie, 23% pochodzi z Niemiec. Polska ma 9,9%, czyli ponad dwa razy mniej dwutlenku węgla. Ale państwo usłyszeli ostatnio o smogu, z którym jest taka sama historia jak ze smokiem wawelskim. Były zanieczyszczenia i są zanieczyszczenia, to oczywiste. Jeżeli wytwarzamy szkodliwe substancje, to one są, oczywiście, przez spalanie węgla. Ale czy możemy uniknąć niekorzystnego spalania? Oczywiście możemy.

Dałem panu ministrowi ulotkę opracowaną nie tylko przeze mnie, ale przez zespół ludzi, w której jest napisane, że można węgiel spalać ekonomicznie i zdrowo, zmniejszając dziesięciokrotnie emisję skutków jego spalania. Podam tę ulotkę i bardzo proszę o zapoznanie się. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że można zupełnie prostymi sposobami uniknąć tak wysokiej emisji trujących składników. Mówię o tym, ponieważ ta Agencja za jakiś czas będzie właśnie bardzo dobitnie mówiła o tym, że nie wolno używać kotłów, nie wolno spalać węgla i trzeba zamknąć kopalnie. Suwerenność energetyczna będzie w Polsce zachwiana i musimy się bronić i stawiać jasno sprawę. Chcę państwu posłom uświadomić, że jeśli chcą się państwo zapoznać z materiałem mówiącym o tym, jak można spalać w piecach, no może nie do końca ekologicznie, ale z dziesięciokrotnie mniejszymi skutkami, to jestem do dyspozycji.

Popieram stanowisko rządu. Powinniśmy twardo stać i nie dopuścić do takiej sytuacji, że wszystkie przepisy wejdą jak nóż w masło, bo potem będą konsekwencje.

Szanowni państwo, zakończę takim jednym stwierdzeniem: było RWPG, wszystkie sprawy były tam czytelne, bo pierwszy sekretarz z drugim się dogadywał i wszyscy w Polsce wiedzieli, co oznacza skrót RWPG. Dzisiaj dzieje się to samo, tylko przepisy są jak pajęczyna, oplatają nas, i to prowadzi do tego, że tracimy suwerenność energetyczną. To właśnie nam grozi i mówię to z całą odpowiedzialnością. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję panu posłowi za dogłębną analizę. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, z wielką obawą odsłuchałem pana wystąpienia i wystąpienia pana posła, bo panowie mówią: UE nam daje itd., a my co robimy? Zgodnie z porozumieniem paryskim z listopada 2015 r., które państwo, czyli rząd, szumnie okrzyczeli swoim sukcesem, pewne przedsięwzięcia i zobowiązania przyjęliśmy. Przyjechał minister Szyszko, była konferencja z panią premier. Omawiano wspaniałe konsekwencje tego szczytu i konkretne uzgodnienia. W 2016 r. robiliśmy notyfikacje tego, co się pojawiło. We wszystkich komunikatach i dokumentach, które otrzymujemy, i które otrzymujemy również z pana ministerstwa, czyli z ME, mówi się o tym, że przez rok wszystkie strony tego porozumienia, wszystkie kraje UE pracowały nad tym dokumentem. Przez rok Polska miała prawo wglądu w dokumenty, miała brać aktywny udział, miała wnosić sprzeciw, mogła wnosić swoje propozycje. Dzisiaj mówimy o jednym dokumencie, mówimy o Agencji UE do spraw współpracy organów regulacji energetyki. I co słyszymy? Słyszę od posła sprawozdawcy, jakie to jest złe, ale nie odnosi się merytorycznie do zapisów tego konkretnego COM-u. Ten COM wyraźnie mówi o dodatkowych kompetencjach Agencji w zakresie synchronizacji wszystkich działań, które zostały ustalone w tym pakiecie zimowym. Proszę dokładnie przeczytać to, zachęcam pana posła, co pan minister, strona rządowa przedstawiła w swoim dokumencie, proszę zerknąć do opinii BAS – tam nic większego poza pewnymi kompetencjami, o których pan minister wyraźnie mówił w kontekście przejęcia oczywiście pewnych koordynacji, nie ma. Czyli ta Agencja ma dyscyplinować rządy wszystkich państw w konkretnych działaniach, które zostaną ustalone w pakiecie zimowym.

Jeśli czytamy w tym dokumencie – sekundę, otworzę…

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Przepraszam, ale jakie pytania pan poseł chciał zadać?

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Chciałem zadać pytanie, jakie uwagi w trakcie pracy nad tymi dokumentami przez rok ministerstwo wnosiło do konkretnych zapisów, które się pojawiły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Proszę o pytania. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Wyjaśniając proces instytucjonalny jaki trwa po stronie Komisji Europejskiej. Proces instytucjonalny jest zrobiony w taki sposób, że dopiero publikacja aktów prawnych pokazuje, jakie są konkretne przepisy, natomiast ich przygotowanie to jest proces intensywnych konsultacji, ale nie zawsze związanych z konkretnymi przepisami. To jest ogólny kształt rynku, jaki sobie wyobrażamy, że chcielibyśmy, żeby został przyjęty. Jesteśmy jednym z dwudziestu ośmiu jeszcze wtedy krajów UE, co się może zmienić w najbliższym czasie przez wyjście Wielkiej Brytanii z UE, które takie stanowisko przedstawiały i było ono przez Komisję Europejską brane pod uwagę. Byliśmy tu aktywni. Natomiast sam końcowy zapis jest odpowiedzialnością Komisji Europejskiej i w tym kontekście na przykład kwestie dotyczące ograniczenia rynku mocy do źródeł emitujących poniżej 550 gramów dwutlenku węgla na 1 kWh nie były na żadnym etapie z nikim omawiane. To jest kwestia, którą niewątpliwie, tak jak – odpowiadając na poprzednie pytanie pana posła Kuźmiuka – zasygnalizowałem i którą bardzo mocno podnosimy. Tak, że jeżeli chodzi o kwestie klimatyczne to, to są dwie rozbieżne ścieżki, które są prowadzone na poziomie UE, i rzeczywiście pan minister Szyszko jest tutaj właściwym ministrem.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Jeżeli można, to odpowiem panu posłowi. Pan pochodzi ze Śląska. Dziwię się, że ma pan takie stanowisko. Podsumowałem temat. Kilkakrotnie przeglądałem materiał – stanowisko rządu, BAS-u, jak również to, co zostało spłodzone przez tłumaczy. Moje stanowisko jest jednoznaczne, że to jest ingerencja w naszą suwerenność energetyczną. Pan powinien to rozumieć, bo to nasze kopalnie, a pan mieszka na Śląsku i panu będą zamykali. Nam wszystkim Polakom. To jest niszczenie polskiej energetyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę, ostatni raz.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie będę się odnosił do zaczepek, bo nie o to chodzi. Wszystkim nam zależy na tym, żeby kopalnie funkcjonowały, natomiast mówmy też o tym uczciwie. Bo ja się boję jednego, że my tu po raz wtóry dyskutujemy nad częścią stanowisk, czy rozporządzeń związanych z pakietem zimowym, czy wokół energetyki w powiązaniu z UE i oczywiście z porozumieniem paryskim, bo to są dwie odrębne rzeczy, ale mające wpływ na to, co wynikło również w pakiecie zimowym, i nigdy jeszcze nie zdarzyło się tak, żeby rząd miał jednakowe stanowisko i przedstawiał je sukcesywnie na każdym naszym posiedzeniu. Otrzymujemy COM-y, mamy porządek obrad Komisji do Spraw Unii Europejskiej, i co się dzieje? Pojawia się poseł sprawozdawca z dokumentem rzeczywiście wyjściowym, a brak jest stanowiska rządu. Przesuwamy później temat na inne posiedzenie albo przyjmujemy jakieś stanowisko Komisji bez stanowiska rządu. To jest, moim zdaniem, nie w porządku i świadczy o tym, że rządu to właściwie nie interesuje. Może nie zawsze tak jest, ale to, że nie otrzymujemy stanowiska rządowego, to jest fakt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy pan minister jeszcze chciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Pozwolę sobie zareagować, bo jest dokładnie odwrotnie, panie pośle. To znaczy, biorąc pod uwagę skalę tego pakietu z naszej strony niepoświęcenie wystarczającego czasu na to, żeby wszystkie elementy przeanalizować i połączyć ze sobą byłoby na pewno gorszym błędem niż przyjęcie stanowiska na łapu-capu. To jest naprawdę bardzo złożony pakiet o ogromnych konsekwencjach dla nas. I tak jak pan poseł Wojtkiewicz powiedział, niekiedy dyskusja nawet w gronie specjalistów na temat interakcji pomiędzy niektórymi z tych przepisów, jest naprawdę bardzo trudna.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Zgadzam się z panem, że to jest trudny dokument, natomiast…

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Przepraszam, nie udzieliłem panu głosu. Pan poseł już dwukrotnie zabierał głos.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Jeszcze na koniec pan przewodniczący Głębocki.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Powiedzmy to wyraźnie – najczęściej do dokumentów unijnych stanowisko rządu jest przedstawione w formie pisemnej, tak że, panie pośle, nie twórzmy równoległej rzeczywistości. Pracujemy w tej samej Komisji i pan doskonale to wie, bo uczestniczy pan w pracach Komisji ponad rok.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, proszę o jedno zdanie. Panie wiceprzewodniczący tej Komisji, to ja proszę, żeby pan spojrzał, nie wiem, czy pan był na ostatnim posiedzeniu w tej sali, kiedy rozmawialiśmy nad jednym dokumentem z pakietu zimowego i nie było żadnego stanowiska. Proszę sięgnąć do informacji pani przewodniczącej, ile opinii rządu do konkretnych dokumentów, które czekają na to, żebyśmy się nimi zajęli i są przesuwane na kolejne posiedzenia, nie wpłynęło w terminie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 863 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów (3 marca 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu RP.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 3 marca 2017 r. w Brukseli odbędzie się posiedzenie Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, w skrócie EPSCO. Jeżeli chodzi o program tego posiedzenia, będę miał przyjemność reprezentować Polskę na posiedzeniu Rady. Podczas posiedzenia przewidziane jest rozpatrzenie dwóch projektów aktów prawnych. Po pierwsze – projektu rozporządzenia PE i Rady zmieniającego dwa rozporządzenia w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, to znaczy tego rozporządzenia bazowego nr 883/2004 i rozporządzenia wykonawczego nr 987/2009. Jeżeli chodzi o drugi projekt, przedmiotem dyskusji będzie dyrektywa PE i Rady zmieniająca dyrektywę 96/71 PE i Rady, dotycząca delegowania pracowników w ramach świadczenia usług.

Jeżeli chodzi o pierwszy projekt, to można powiedzieć, że stanowisko Rady Ministrów w kwestii tego projektu było przedmiotem posiedzenia Wysokiej Komisji w dniu 9 lutego 2017 r. To nasze stanowisko zostało przyjęte bez uwag. Można powiedzieć, że jeżeli cho-

dzi o stronę merytoryczną, to kluczowe znaczenie z naszego punktu widzenia ma propozycja nowelizacji art. 4 rozporządzenia 883. To jest przepis, który reguluje zasadę równego traktowania. Jesteśmy krytyczni wobec propozycji zmiany tego przepisu w takim kształcie, w jakim to zostało zaproponowane w projekcie, dlatego że, można powiedzieć, projekt wykracza poza uzasadnienie. A tym uzasadnieniem ma być uwzględnienie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Obawiamy się, że tak szeroka zmiana art. 4 w sposób nadmierny ograniczy możliwość delegowania pracowników.

Jeżeli chodzi o pozostałe elementy tego stanowiska, to są one w wielu punktach pozytywne. To znaczy, propozycje, które zostały zawarte w projekcie są akceptowane w tym stanowisku, tak więc będę postępował zgodnie ze stanowiskiem Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o drugą dyrektywę, to można powiedzieć, że stanowisko Rady Ministrów do projektu dyrektywy zmieniającej dyrektywę dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług było przedmiotem posiedzenia Wysokiej Komisji w dniu 30 marca 2016 r. Podtrzymujemy konsekwentnie to stanowisko, które cały czas przy różnych okazjach prezentujemy. Jest to stanowisko krytyczne wobec propozycji zmian. Po prostu uważamy, że nowelizacja dyrektywy spowoduje tak naprawdę nadmierne ograniczenie swobody przepływu usług, swobody przepływu pracowników w ramach UE. Jest to jedna z podstawowych swobód wspólnotowych i również w tym zakresie, będę się opierał na dotychczas formułowanym stanowisku.

Chcę powiedzieć, że nie jesteśmy odosobnieni, jeżeli chodzi o krytyczne stanowisko wobec tej dyrektywy. Zamierzam też przy okazji posiedzenia Rady odbyć dwustronne rozmowy zarówno z przedstawicielami tych państw, które są w koalicji państw sprzeciwiających się nowelizacji dyrektywy w sprawie delegowania, jak i z przedstawicielami tych państw, które zajmują pozycję wahającą się. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, które odbędzie się w dniu 3 marca 2017 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Jednocześnie Komisja przypomina, że w odniesieniu do dokumentu o sygnaturze COM(2016) 128, Sejm przyjął uzasadnioną opinię, w której uznał projekt za niezgodny z zasadą pomocniczości. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego europejski system informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż (ETIAS) i zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 515/2014, (UE) 2016/399, (UE) 2016/794 i (UE) 2016/1624 (COM(2016) 731 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jakuba Skibę, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozważane rozporządzenie – przypomnę jego tytuł: ustanawiające europejski system informacji o podróży oraz zezwoleń na podróż, czyli ETIAS, dla obywateli państw trzecich zwolnionych z obowiązku posiadania wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych państw członkowskich UE jest ważnym elementem całej architektury bezpieczeństwa związanym z aktualnym kryzysem migracyjnym. Chodzi tutaj przede wszystkim o zapobieganie ryzyku nielegalnej migracji, zagrożenia dla bezpieczeństwa, jak również dla zdrowia publicznego. Istotą tego jest wprowadzenie zezwolenia na podróż i określenia warunków i procedur wydawania takiego zezwolenia na podróż lub odmowy. Przypomnę, że chodzi oczywiście o obywateli państw trzecich zwolnionych z obowiązku uzyskiwania wiz. Ponadto mają

zostać określone warunki, na jakich organy ścigania państw członkowskich oraz Europol, czyli Europejski Urząd Policji, będą mogły konsultować dane, przechowywane w tym właśnie centralnym systemie ETIAS w celu zapobiegania, wykrywania i dochodzenia przestępstw terrorystycznych i innych poważnych przestępstw.

Chcę również zwrócić uwagę, że gestorem systemu ETIAS ma być Frontex, Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej, której siedziba pozostanie w Polsce i ta Agencja będzie znacznie rozbudowana. Będzie to istotny komponent całej struktury organizacyjnej Frontexu.

Aktualnie, przypomnę, że w przypadku, gdy od obywatela państwa trzeciego wymagana jest wiza przy wjeździe na terytorium państw członkowskich, jego dane, w tym dane biometryczne, rejestrowane są w wizowym systemie informacyjnym, a szczegółowe sprawdzenia dokonywane są przez misje dyplomatyczne oraz placówki konsularne poszczególnych państw członkowskich, a w niektórych przypadkach, także przez centralne organy innych państw członkowskich w ramach konsultacji wizowych. W przypadku osób przekraczających granicę w ruchu bezwizowym państwa członkowskie nie posiadają w chwili obecnej podobnych możliwości przeprowadzenia sprawdzeń wobec potencjalnie niepożądanych cudzoziemców.

Taki właśnie system preautoryzacyjny posiadają państwa pozaeuropejskie, takie jak Stany Zjednoczone, Australia, Kanada, i dotychczasowa praktyka wykazała ich wysoką przydatność w celu zapewnienia bezpieczeństwa. System ETIAS ma być systemem komplementarnym dla obecnie istniejącego wizowego systemu informacyjnego, w skrócie VIS, oraz planowanego systemu wjazdu/wyjazdu, czyli EES, i powinien wypełnić istniejącą lukę w systemie zapewniania bezpieczeństwa.

Opinia i stanowisko rządu w sprawie tego rozwiązania są jednoznacznie pozytywne. Uważamy, że to rozwiązanie idzie we właściwym kierunku, dlatego rząd konsekwentnie popiera, oczywiście zwracając uwagę na fakt doskonalenia tych rozwiązań, tak żeby były jak najbardziej adekwatne do wyzwań. Istotne jest tutaj zwłaszcza zapewnienie interoperacyjności systemu ETIAS i VIS z tymi innymi wspomnianymi przeze mnie unijnymi, wielkoskalowymi systemami informatycznymi, oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki rozwiązań każdego systemu.

Naszą specyfiką jest to, że graniczymy z Ukrainą, która właśnie będzie objęta rozwiązaniem ruchu bezwizowego. Oczywiście ruch z Ukrainą jest jednym z największych w skali Europy, tak że właściwe funkcjonowanie systemu ETIAS będzie niezmiernie istotne.

Przypomnę, że w zeszłym roku mieliśmy 20 mln przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej, z tego połowa w ruchu wizowym, połowa w ramach MRG. Wstępne szacunki mówią o tym, że zniesienie obowiązku wizowego dla obywateli Ukrainy może oznaczać wzrost przekroczeń nawet o 5 mln, czyli będzie to skala niezmiernie poważna. W związku z powyższym, przeanalizowanie faktycznego wpływu systemu ETIAS na funkcjonowanie granicy lądowej, w którym kwestie płynności tego ruchu mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia Polski, w naszym stanowisku musimy podkreślać ten bardzo ważny aspekt.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że będą się z tym wiązały pewne obciążenia dla Polski. Proponowane rozwiązania wprawdzie mówią o finansowaniu europejskim tego całego systemu, ale oczywiście Polska ponosi koszty związane z obowiązującą składką w wyznaczonym wymiarze. Ponadto zwiększona liczba obowiązków będzie prawdopodobnie oznaczała konieczność zwiększenia personelu straży granicznej i oczywiście pokrycia kosztów administracyjnych. Koszty te, zgodnie z założeniami, mają być pokryte przez opłaty, które od każdego użytkownika systemu ETIAS, czyli każdego cudzoziemca zgłaszającego intencję przekroczenia granicy, będą pobierane. Proponowana wysokość to jest 5 euro.

Reasumując, rząd to rozwiązanie oczywiście popiera i w ten sposób zabiera głos w ramach negocjacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Tadeusz Cymański. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Panie przewodniczący, może kiedyś zmienimy kolejność, że ja będę mówił pierwszy, a później pan minister. Ciekawe, co on powie w takich tematach, które nie są kontrowersyjne, bo omówił bardzo szczegółowo i praktycznie moja rola tutaj jest trudna w tym sensie, że muszę pewne rzeczy powielić, a na niektóre położyć akcent. Myślę, że wobec tego, co zostało powiedziane, jest pytanie, czy system, który jest tutaj w założeniu i celu tego dokumentu, jest wymuszony okolicznościami, których jesteśmy świadkami. Chodzi o sytuację dotyczącą bezpieczeństwa zarówno migracyjnego, zdrowotnego, jak i kryminalnego, bo trzeba bardzo wyraźnie wspomnieć, że system, który będzie miał możliwość być interaktywny ze wszystkimi systemami poszczególnych krajów, bo one są różne, również z systemem wizowym Schengen, o czym pan minister wspomniał, będzie bardzo dobrym narzędziem, szansą i pomocą dla Europolu, dla Europejskiej Agencji Policji. To jest w założeniach.

Co do utrudnień, co do kosztów, co do wprowadzenia przez UE, chciałbym jako sprawozdawca zwrócić uwagę również na to, że polski rząd podniósł kwestię, na ile ten system może stanowić utrudnienie nie tylko logistyczne, ale również dla samych zainteresowanych. Czy on nie będzie utrudnieniem i nie będzie wydłużał, zwłaszcza kolejek w ruchu lądowym. To jest znak zapytania, dlatego podniesienie tych wątpliwości nie ma na celu hamowanie, czy utrudnianie wprowadzenia systemu, ale wypracowanie jak najlepszych rozwiązań. Podniesiono również kwestię pewnej karencji, czy autoryzacji tego systemu. Warto tu dodać jeszcze to, co było już szczegółowo omówione, aby ten okres był krótszy niż pięć lat. Okres pięciu lat wydaje się dość długi, ale te elementy, jeśli pan minister by się do nich jeszcze krótko odniósł, to byłyby bardzo, myślę, że nie tylko ciekawe, ale też ważne i cenne dla członków Komisji, żeby mieć pełny obraz całej sytuacji.

Oprzyrządowanie ustawowe mamy bardzo dobre. W materiałach jest przywołanych sześć ustaw, które regulują te kwestie. Nie jesteśmy więc Kopciuszkiem. Można się zastanowić, w jakich momentach, w jakich miejscach i czy będzie potrzeba pewnych zmian, ale żadnej rewolucji się tu nie przewiduje.

Reasumując, powiem też, że stanowisko naszego rządu jest przykładem konsekwencji i pewnej logiki, bo nie odwracamy się plecami do rzesz uchodźców. Jest możliwość przyjmowania na naszym kontynencie i w naszym kraju różnych osób, ale bezpieczeństwo po pierwsze, bezpieczeństwo po drugie i można powiedzieć również – bezpieczeństwo po trzecie. Tak w skrócie wygląda mój głos do tego materiału.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pan minister zechce się odnieść?

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Tak, jeżeli można, oczywiście chciałbym odpowiedzieć panu posłowi. Pytania, które pan poseł zadał, naturalnie są przedmiotem rozważań rządu. Wspomniałem zresztą o tym, że generalnie akceptując tę ideę, oczywiście musimy w sposób szczególny przyglądać się jej wdrażaniu ze względu na naszą ekspozycję, która jest wyjątkowa. Tylko kilka krajów będzie w ten sposób dotkniętych w Europie. Oczywiście my, jako kraj graniczący z Ukrainą, oraz kraje graniczące z Turcją mogą być w sposób szczególny zainteresowane i zaangażowane w całą sprawę.

Jesteśmy zdania, że wdrożenie tego systemu powinno być jak najszybsze. A więc okres projektowanych pięciu lat wydaje nam się za długi. Będziemy się starali wdrożyć te rozwiązania w terminie, który odpowiada rzeczywiście potrzebom. Perspektywy średnioterminowe mówią o gwałtownym zwiększeniu liczby osób chcących przekroczyć granicę europejską właśnie z tych krajów, które do końca stabilne nie są. Bo przecież i Ukraina, i Turcja stanowią poważne źródło potencjalnego zagrożenia.

Pan poseł również bardzo właściwie przedstawił konieczność znalezienia równowagi pomiędzy z jednej strony płynnością ruchu przez granicę, a z drugiej strony zapewnieniem bezpieczeństwa. Ja bym się również zgodził z odpowiedzią, której pan poseł sobie udzielił, to znaczy rzeczywiście względy bezpieczeństwa są w tym momencie sprawą kluczową. Zdajemy sobie sprawę, że może to przybyszom do Polski, cudzoziemcom, utrudnić sprawę, ale jeżeli system będzie dobrze operował, jeżeli ta zgoda będzie szybko udzielana cudzoziemcom, to mamy nadzieję że te niedogodności będą zredukowane do minimum. Bardzo dużo zależy również od sprawności działań, pracy, przepustowości przejść granicznych i całej infrastruktury, która zostanie w tym zakresie uruchomiona.

Ze strony straży granicznej mogę powiedzieć tylko tyle, że doświadczenie w tym zakresie jest bardzo duże. To jest sprawna służba, która potrafi sobie poradzić z takimi wyzwaniami. Niejeden system został już skutecznie w Polsce zaaplikowany i wdrożony. Ze swojej strony mogę państwa zapewnić, że specjalnych powodów do obaw nie ma. Wydaje mi się, że jak najbardziej jest to kierunek, w którym powinniśmy iść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję panie ministrze. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 731 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przechodzimy do pkt VI, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie analizy proporcjonalności przed przyjęciem nowych regulacji dotyczących zawodów (COM(2016) 822 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Teresę Czerwińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Teresa Czerwińska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, celem projektowanej dyrektywy jest określenie wspólnego zestawu kryteriów do przeprowadzenia oceny proporcjonalności regulacji, który jest stosowany przed przyjęciem nowym lub też zmianą istniejących regulacji dotyczących dostępu do zawodu. Ma to umożliwiać rzetelną i porównywalną ocenę regulacji w poszczególnych państwach członkowskich. Decyzja o przedmiocie i sposobie regulacji dostępu do zawodu nadal będzie należała do państwa członkowskiego, natomiast ma ona być jednocześnie oparta o dogłębną, przejrzystą ocenę projektowanej regulacji zawodu, w ramach której państwo członkowskie powinno uzasadnić, pokazać, jaka jest zasadność i proporcjonalność wprowadzanych wymogów. Chodzi o zapobieżenie tworzeniu się nadmiernych barier w dostępie do zawodów, na przykład nieproporcjonalne wymogi kwalifikacyjne czy też utrudniających obywatelom lub przedsiębiorstwom prowadzącym na obszarze UE korzystanie z podstawowych swobód. Obowiązek oceny proporcjonalności wymogów ograniczających dostęp do zawodów regulowanych został już nałożony na państwa członkowskie przepisami dyrektywy z 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych. Nowelizacja została dokonana w roku 2013. Na mocy art. 59 dyrektywy, państwa członkowskie są zobowiązane do sprawdzenia, czy wymogi te po pierwsze nie prowadzą do bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji ze względu na obywatelstwo lub miejsce zamieszkania, po drugie, czy są uzasadnione nadrzędnymi względami interesu ogólnego, na przykład ochroną konsumentów, usługobiorców, pracowników, czy też ochroną środowiska naturalnego, i po trzecie, czy są odpowiednie dla zapewnienia osiągnięcia wyznaczonego celu i nie wykraczają poza to, co jest niezbędne, aby ten cel osiągnąć.

W latach 2014-2016 państwa członkowskie uczestniczyły we wzajemnej ocenie takich regulacji. Odnotowano różnice w podejściu poszczególnych państw członkowskich do oceny proporcjonalności wymogów, stąd też konieczne się stało ustalenie wspólnego podejścia na poziomie UE. Projektowana dyrektywa będzie się odnosić do zawodów

regulowanych, które są objęte systemem uznawania kwalifikacji zawodowych, ustanowionych dyrektywą wspomnianą przeze mnie z roku 2005, i ma stanowić uzupełnienie przepisów tej dyrektywy.

Rząd RP popiera co do zasady założenia i cele projektu dyrektywy. Na aprobatę zasługują działania służące pogłębianiu rynku wewnętrznego poprzez znoszenie występujących na nim barier w zakresie dostępu do zawodu, zwłaszcza nadmiernych regulacji, które stoją na przeszkodzie swobodnemu przepływowi pracowników na obszarze UE, czy też w konsekwencji zakładaniu przedsiębiorstw przez te osoby i świadczeniu usług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Wilk. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Jacek Wilk (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To jest w mojej ocenie dosyć interesujący akt prawny, ponieważ on z jednej strony w warstwie deklaratywnej stara się skłaniać ku zasadom jak największej swobody gospodarczej, czy też minimalizowaniu ograniczeń dotyczących dostępu do zawodów, a więc właśnie ograniczenia wolności wyboru profesji, ale z drugiej strony jednocześnie cały szereg różnych okoliczności, w których takie ograniczenia mogą występować. Generalnie ten akt prawny jako naczelną zasadę wskazuje interes publiczny jako podstawę, za pomocą której można dopuszczać różne regulacje, różne ograniczenia w wykonywaniu zawodów regulowanych. Jednocześnie jednak wskazuje, że interes publiczny nawet jeżeli występuje – wskazane są różne przykłady bezpieczeństwa konsumentów, towarów itd. – to musi pozostawać w pewnej proporcji do celów, jakim ma ograniczenie danego zawodu służyć.

Co do zasady ten akt prawny zobowiązuje kraje członkowskie do tego, aby wprowadzając jakiś nowy zawód regulowany albo regulując go na nowo, stosować właśnie te kryteria, czyli po pierwsze interes publiczny, a po drugie – zasadę proporcjonalności, gdzie wskazuje się cały szereg przykładów, w jaki sposób ta zasada proporcjonalności ma być stosowana. Z jednej strony więc wydawałoby się, że ten akt prawny stara się ograniczyć zapędy państw do nadmiernego regulowania poszczególnych zawodów, ale z drugiej strony – i tutaj pozwolę sobie na własną ocenę – te kryteria, które są wskazane, interesu publicznego i już konkretnie zakresu proporcjonalności, jaka ma być zastosowana, są tak szerokie, tak gumowe, tak ogólnikowe, że tak naprawdę w mojej ocenie w żaden sposób nie ograniczają zapędów państw do tego, żeby poszczególne zawody regulowane właśnie, regulować czy ograniczać swobodę profesji w poszczególnych dziedzinach. Te przepisy po prostu stwarzają tyle możliwości, tyle furtek do zastosowania, że tak naprawdę, w mojej ocenie, każdy zawód można jakoś uregulować i uznać, że w interesie publicznym jest to, aby podlegał on pewnej reglamentacji.

Taka jest moja osobista ocena. Szczerze mówiąc, oczekiwałbym większego doprecyzowania tych kryteriów, żeby one były bardziej jasne, żeby się odwoływały do bardziej konkretnych zasad, na jakich rzeczywiście te zawody można regulować, bo w tym przypadku tak naprawdę to nie sprzyja przeciwstawianiu się nadmiernej regulacji gospodarczej w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy pani minister zechce się jeszcze odnieść?

Podsekretarz stanu w MNiSW Teresa Czerwińska:

Właściwie mogę tylko słowo komentarza powiedzieć. Rzeczywiście te regulacje są dość otwarte, więc tutaj w żadnym względzie krajowy interes regulacji dostępu do zawodu nie będzie zagrożony, czyli, jak pan poseł powiedział bardziej kolokwialnie, właściwie to wartość dodana pozostawia wiele do życzenia.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję pani minister. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 822 wersja ostateczna i odnoszący**

się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt. VI.

Przechodzimy do pkt VII, czyli spraw bieżących. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Kolejne posiedzenie zaczniemy o godzinie 13.30 w tej sali. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że tym samym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.